

Żółte Kamizelki chcą masowych wypłat z kont bankowych

12 stycznia 2019

Protestujący z Żółtych Kamizelek mają nadzieję uruchomić bank-run – ogólnokrajową skoordynowaną wypłatę gotówki z banków. Grożąc francuskiemu systemowi finansowemu, protestujący mówią, że chcą pokojowo zmusić rząd do przeprowadzenia reform. „Jeśli banki osłabną, to państwo natychmiast osłabnie razem z nimi” – powiedział „sympatyk” Żółtych Kamizelek, Tahz San na „Facebooku”. „To najgorszy koszmar wybieranych polityków”.[PP]

Protestujący planują dzisiaj opróżnić swoje konta bankowe, wycofując jak najwięcej pieniędzy w celu podkopania francuskich banków – jeśli nie samego euro.[PP]

Plan zakłada by „legalnie i bez przemocy przestraszyć państwo”, zmuszając rząd do przyjęcia inicjatywy ruchu nazwanej „Referendum obywateli”, która umożliwi obywatelom proponowanie i głosowanie nad nowymi przepisami.[PP]

„Mamy zamiar odzyskać chleb (...) zarabiacie z naszej doli, a my mamy dość” – powiedział protestujący Maxime Nicolle w wiadomości wideo udostępnionej na „You Tube”.[PP]

Dobrze skoordynowane działanie finansowe może doprowadzić do upadku francuskiego systemu bankowego, a co za tym idzie – euro, ponieważ banki zawsze posiadają tylko ułamek funduszy, jakie obywatele danego kraju mają na swoich rachunkach.[PP]

Jednak większość banków ogranicza wypłaty z bankomatów do stosunkowo niskiej kwoty, co oznacza, że protestujący musieliby ustawiać się w bankach, aby wypłacić resztę swoich pieniędzy, dając państwu dużo czasu na wprowadzenie ograniczeń w wypłatach. Bądź co bądź byłaby to bez wątpienia iskra do dalszych protestów.[PP]

Demonstracja finansowa to nowy sposób na obejście ogłoszonej na początku tygodnia propozycji premiera Edouarda Philippe'a o „nieautoryzowanych protestach”, którą wprowadza po szczególnie brutalnym weekendzie starć z uzbrojonymi policjantami – w tym niespodziewanym występie boksera Christophe'a Dettingera. Philippe obiecał, iż na następny protest rozmieści 80 000 sił bezpieczeństwa.[PP]

Tymczasem ruch Żółtych Kamizelek, który zdołał już zablokować podwyżkę cen paliw i energii elektrycznej, zdewastował ponad połowę fotoradarów we Francji. Jest to odpowiedź na wprowadzenie nowego limitu prędkości na krajowych drogach.[ZNZ]

Członkowie tego ruchu zniszczyli, podpalili, zamałowali lub zakryli do 65% fotoradarów w całym kraju. Ataki na te urządzenia rozpoczęły się tygodnie temu. W lipcu 2018 roku, rząd wprowadził ograniczenie prędkości na drogach lokalnych do 80 km/h. Wcześniej limit wynosił 90 km/h. W ten sposób próbowano zwiększyć wpływy do budżetu państwa.[ZNZ]

Spośród około 3200 fotoradarów, łącznie ponad 1700 zostało zniszczonych lub unieszkodliwionych. Ich naprawa może kosztować państwo nawet kilkadziesiąt milionów euro. Policja zidentyfikowała dotychczas zaledwie kilkunastu wandalów, którym grozi kara finansowa w wysokości do 90 tysięcy euro lub pozbawienie wolności do lat siedmiu.[ZNZ]

Żółte Kamizelki kontynuują protesty we Francji i mogą wywołać jeszcze większy chaos. Liderzy tego ruchu wzywają mieszkańców, aby zaczęli masowo opróżniać swoje konta bankowe. W ten sposób próbują zmusić rząd do zaakceptowania ich postulatów. Demonstracje co prawda wybuchły, gdy władze chciały podwyższyć ceny paliw, ale teraz pojawiają się kolejne żądania. Niektórzy domagają się ustąpienia prezydenta Emmanuela Macrona.[ZNZ]

Ostatnio w samym ruchu pojawia się napięcie, ponieważ niektórzy byli przywódcy protestów domagają się rozwiązania

politycznego. Rząd wezwał demonstrantów, aby zamiast demonstrować na ulicach – jak to robili to przez ostatnie dwa miesiące – wysłuchali ich głosu w narodowej debacie. Debata, zaplanowana na przyszły tydzień, obejmie zmiany klimatyczne, „kwestie demokratyczne”, podatki i usługi publiczne.[PP]

Autorstwo; RT [PP], John Moll [ZNZ]

Na podstawie: Europe.InfoWars.com [PP], Independent.co.uk [ZNZ]

Źródła: PrisonPlanet.pl [PP], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net